VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej**
(nr 21)
z dnia 18 kwietnia 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej (nr 21)

18 kwietnia 2013 r.

Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Halickiego (PO)**, przewodniczącego Komisji, przesłuchała:

– Stanisława Celmera, dyrektora Departamentu Reklamy Biura Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, wezwanego w charakterze świadka w sprawie wniosku wstępnego o pociągnięcie do odpowiedzialności konstytucyjnej Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Jana Dworaka oraz członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Witolda Grabosia, Krzysztofa Lufta i Sławomira Rogowskiego.

W posiedzeniu udział wzięli: **Stanisław Celmer** zastępca dyrektora Departamentu Monitoringu Biura Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, **Jacek Trela i Grzegorz Zuchowicz** mecenasi reprezentujący osoby objęte wnioskiem oraz Michał **Bernaczyk i Zbigniew Standar** stali eksperci Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Małgorzata Idzikowska-Służewska i Wioletta Więciorkowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Dzień dobry. Witam serdecznie. Wydawało mi się, że nie mamy kworum, ponieważ sala jest tak duża, że prawie nas nie widać na sali. Proszę więc bliżej, gdyż okazuje się, że mamy kworum i możemy zaczynać. Proszę bliżej. Pomimo mikrofonów, będzie nam łatwiej ze sobą rozmawiać. Zapraszam, będzie nam łatwiej.

Otwieram posiedzenie Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej.

Stwierdzam kworum. Stwierdzam także, że do dzisiejszego dnia nie otrzymałem uwag do porządku dzisiejszego posiedzenia. Dzień dobry. Nie słyszę uwag. Porządek obrad przewiduje jeden punkt. Przypomnę, że dzisiaj jest przesłuchanie pana Stanisława Celmera, dyrektora Departamentu Reklamy Biura Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, wezwanego w charakterze świadka w sprawie wniosku wstępnego o pociągnięcie do odpowiedzialności konstytucyjnej Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Jana Dworaka oraz członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, panów Witolda Grabosia, Krzysztofa Lufta i Sławomira Rogowskiego. Nie słyszałem innych propozycji, a zatem porządek obrad uważam za przyjęty.

Witam pana Stanisława Celmera, witam świadka na dzisiejszym posiedzeniu. Witam także panów mecenasów, pana mecenasa Jacka Trelę oraz pana mecenasa Grzegorza Zuchowicza reprezentujących osoby objęte wnioskiem. Witam także naszych stałych doradców, panów mecenasa Zbigniewa Standara oraz doktora Michała Bernaczyka. Witam serdecznie wszystkich raz jeszcze.

A zatem przystępujemy do realizacji punktu pierwszego dzisiejszego porządku posiedzenia Komisji.

Przypominam raz jeszcze, chociaż wszyscy o tym wiedzą, że nasze posiedzenie objęte jest art. 28a ustawy o Trybunale Stanu, a więc zakazem rozpowszechniania wiadomości z przebiegu dzisiejszego posiedzenia, jak i tych, które miały miejsce wcześniej, aż do końca postępowania. Ujawnione w postępowaniu informacje mogą być objęte przedmiotem postępowania, a także kary, kar w różnym stopniu w zależności od naruszenia, przypomnę, aż do pozbawienia wolności do lat dwóch. Przestrogą tą zamykam pouczenia państwa, gdyż doskonale wiemy, w jaki sposób pracujemy.

Natomiast świadka chciałbym pouczyć i przypomnieć, iż Komisja postępuje zgodnie z art. 9b ust. 1 ustawy o Trybunale Stanu, zgodnie z art. 9e ust. 3 ustawy o Trybunale Stanu w związku z art. 233 § 2 Kodeksu karnego. Świadek zeznając przed komisją sejmową, przed Komisją Odpowiedzialności Konstytucyjnej, zobowiązany jest mówić prawdę i tylko prawdę, całą prawdę. Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcje, także sankcje w postaci aż do pozbawienia wolności do lat trzech. Świadek zrozumiał treść pouczenia.

Jeżeli mogę prosić o przycisk.

Zastępca dyrektora Departamentu Monitoringu Biura Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Stanisław Celmer:

Tak, panie przewodniczący, zrozumiałem. Mam tylko jedno sprostowanie. Nie jestem już dyrektorem Departamentu Reklamy, ponieważ takiego departamentu już nie ma.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Po reorganizacji. Tak jest.

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:

Po reorganizacji w dniu 29 września.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Zeszłego roku.

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:

2011 roku. Obecnie jestem wicedyrektorem Departamentu Monitoringu.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Dziękuję serdecznie. Funkcja ta związana jest z funkcją, w której występował pan w czasie, kiedy trwało postępowanie koncesyjne. Wniosek objął pana w związku z owym postępowaniem.

Przypomnę, że moja prośba o używanie mikrofonu jest stąd, iż automatycznie wszystkie wypowiedzi są nagrywane, rejestrowane pomimo tego, że charakter jest oczywiście zamknięty. Rejestracja następuje automatycznie. Oznacza to, że wszystkie zdania zawarte na taśmie będą w stenogramie. Stenogram będzie podany świadkowi do przeczytania i zaakceptowania, myślę, że w terminie dwóch tygodni, najdalej dwóch tygodni od czasu dzisiejszego posiedzenia.

Chciałbym poinformować, że świadek ma również pewne prawa, które przysługują mu zgodnie z art. 9e ust. 1 i 2 ustawy o Trybunale Stanu. Przypomnę je zatem. Świadek ma prawo zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnego wypowiedzenia się w sprawie objętej wstępnym wnioskiem – to w formule rozpoczynania naszego przesłuchania – uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielnie mogłoby narazić pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe. Tylko wtedy. Odmowa zeznań jest możliwa, jeżeli jest pan osobą najbliższą dla osób objętych wnioskiem lub jeżeli w innej toczącej się sprawie jest pan oskarżony o współudział w przestępstwie objętym postępowaniem przed Komisją. Rozumiem, że taka okoliczność nie zachodzi. Świadek może złożyć wniosek o zwolnienie od złożenia zeznania lub odpowiedzi na pytanie, jeżeli pozostaje w szczególnie bliskim stosunku osobistym z osobą objętą wnioskiem. To również pokłosie poprzedniego paragrafu. Świadek ma także prawo złożyć o zarządzenie przerwy w posiedzeniu, gdyby wydłużało się ono nadmiernie i gdyby był zmęczony. Przywilejem świadka jest poprosić o taką przerwę. Komisja podejmuje decyzję w tej sprawie. Także złożenie wniosku o uchylenie pytania, które w ocenie świadka sugeruje mu treść odpowiedzi lub jest niestosowne, nieistotne. Będę dbał o to, żeby nie było pytań tego rodzaju.

Gdyby zachodziła okoliczność sięgnięcia po dokumenty, po wiedzę, którą musielibyśmy sprawdzić czy też Komisja byłaby zobowiązana uzupełnić, na wniosek świadka Komisja może podjąć również taką decyzję. Także czynności, które Komisja podejmuje z urzędu, po przyjęciu uchwały przez Komisję, ale na wniosek świadka również mogą

zostać podjęte, czyli zażądanie dokumentów niezbędnych w trybie postępowania przed Komisją.

Rozumiem także, że nie zachodzi okoliczność, która mogłaby wyeliminować któregokolwiek z członków Komisji z postępowania, ale świadek może zgłosić taką uwagę, gdyby zachodziła wątpliwość co do bezstronności członka Komisji przy przesłuchania świadka przez Komisję. W drodze głosowania na wniosek świadka Komisja ma prawo przyjąć również taką uchwałę.

Zaczynając dzisiaj formalnie przesłuchanie, jeszcze raz prosiłbym o podanie imion, nazwiska, funkcji, obecnej funkcji, zajęcia. Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:

Nazywam się Stanisław Celmer. Obecnie jestem wicedyrektorem Departamentu Monitoringu. Do reorganizacji przez kilkanaście lat byłem dyrektorem Departamentu Reklamy w Biurze Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Adres jest Komisji znany. Korespondujemy, a więc z tym nie ma kłopotu.

Czy świadek chciałby korzystać z art. 9e ust. 1, czyli fragmentu dla wolnej wypowiedzi w kwestii wniosku? Słucham?

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Pytałam dokładnie o nazwisko.

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:

Stanisław Celmer.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Stanisław Celmer. Jeszcze raz powtarzam. Mają państwo zresztą w dokumentach.

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:

Nie, dziękuję. Nie będę się wypowiadał.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Dziękuję serdecznie. Nasze przesłuchanie będzie przebiegać w ten sposób, że członkowie Komisji w porządku, który będzie... Już proszę o zgłaszanie się. Będzie to runda pytań i odpowiedzi, a więc nie limituję czasu ani na pytanie, ani na odpowiedź, ale proszę o zwięzłe zadawanie pytań, a także konkretne odpowiedzi na pytania członków Komisji.

Jest z nami także nie członek Komisji, ale przedstawiciel wnioskodawców, pan poseł Piotrowicz. Od niego zaczniemy dzisiejsze przesłuchanie. W tym trybie będziemy pracować aż do wyczerpania listy pytań. Bardzo proszę, pan poseł Piotrowicz.

Przedstawiciel wnioskodawców, poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panie dyrektorze, mam do pana pytanie natury zasadniczej, od którego zapewne będą zależały, od odpowiedzi na to pytanie będą zapewne zależały dalsze pytania ze strony członków Komisji. W szczególności proszę uprzejmie powiedzieć Komisji, jaki był zakres pańskich obowiązków wtedy, kiedy był pan dyrektorem Departamentu Reklamy. Jest to okres, który interesuje nas w szczególny sposób. Co należało do pańskich obowiązków? Jaki był związek pańskiej pracy z przebiegiem procesów koncesyjnych w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji?

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie pośle!

Departament Reklamy w regulaminie ma, miał określone zadania. Przede wszystkim był to monitoring ilościowy i jakościowy reklamy, telesprzedaży, sponsoringu w programach nadawców radiowych i telewizyjnych koncesjonowanych oraz w telewizji i w radiu publicznym.

Z kolei w procesie koncesyjnym rola Departamentu Reklamy ograniczała się do opiniowania wniosków w zakresie założeń reklamowych. Każdy wnioskodawca czy na koncesję telewizyjną, czy na koncesję radiową musiał wypełnić odpowiednie formularze. Jednym z punktów były również założenia dotyczące sposobu, przewidywanego czasu

oraz wpływów z działalności reklamowej w pierwszym okresie działalności ewentualnie po uzyskaniu koncesji przez tego nadawcę. Przepraszam, przez tego wnioskodawcę, ponieważ wtedy nie jest on jeszcze nadawcą.

Przedstawiciel wnioskodawców, poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Czy wobec tego mógłby pan precyzyjniej odnieść się w tej chwili, jak problem ten jawił się w odniesieniu do podmiotów, które uczestniczyły w procesie koncesyjnym, a które uzyskały miejsce na pierwszym multipleksie? W szczególności jakie były deklaracje firm ubiegających się o miejsce na multipleksie w odniesieniu do reklamy?

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:

Panie pośle, właściwie wszystkie wnioski przedstawiały realne założenia, jeżeli chodzi o wysokość wpływów reklamowych. Nawet powiem, że moim zdaniem większość owych wniosków była nawet... Wnioskodawcy zbyt ostrożnie przewidywali przyszłe wpływy po uzyskaniu koncesji. Jak państwo pewnie wiecie, rynek reklamy telewizyjnej to rocznie 4.000.000 tys. zł. Mówię o prawdziwych pieniądzach, nie cennikowych wpływach z reklamy, tylko tych, które uzyskują nadawcy. 4.000.000 tys. zł to dużo pieniędzy, ale jest też dużo chętnych do tego tortu. W zależności od zasięgu technicznego, od programu, jaki jest przedstawiany, z tortu tego można uzyskać więcej lub mniej pieniędzy. Z tego, co pamiętam, większość wnioskodawców, większość wniosków zakładała kilkanaście do kilkudziesięciu milionów złotych wpływów reklamowych rocznie. Są to bardzo ostrożne założenia. Moim zdaniem spokojnie mogli zakładać większe pieniądze po uzyskaniu całego pokrycia całego kraju. Zasięg techniczny będzie wtedy 99% ludności. W związku z tym szansa na większe wpływy z reklamy jest na pewno większa.

Przedstawiciel wnioskodawców, poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie dyrektorze, czy jest jakaś górna granica – podejrzewam, że jeżeli jest, to może czasowa – ile dany podmiot może emitować reklam? Czy jest w tym zakresie jakieś ograniczenie?

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:

Tak. Jest, panie pośle. Jest to ograniczenie ze względu na możliwości widza, żeby wytrzymał. Jest to ogólnoeuropejskie. Dwanaście minut reklamy w godzinie zegarowej. Natomiast oznaczenia sponsorów czy lokowania produktów nie wlicza się do czasu reklamowego. Do czasu reklamowego wliczane są te reklamy, które są w blokach reklamowych. I oczywiście również telesprzedaż, ale telesprzedaż nie jest ograniczona czasowo. Bloki telesprzedażowe nie mogą być krótsze niż piętnaście minut w godzinie zegarowej. W tej chwili mogą być już bez ograniczeń, tak że mogą trwać nawet kilka godzin. Natomiast bloki telesprzedaży nie mogą być krótsze niż piętnaście. Ograniczenie do dwunastu minut dotyczy tylko tzw. standardowej reklamy.

Przedstawiciel wnioskodawców, poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie dyrektorze, jakie znaczenie dla oceny kondycji finansowej podmiotu mają prognozowane przychody z reklamy?

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:

Trudno jest mi tutaj, jak jest to oceniane, ponieważ nie zajmowałem się tym. Ja, mój departament patrzył, czy zakładany czas reklamy, zakładane ewentualne, przyszłe wpływy reklamowe są realne, czy potencjał rynku reklamowego jest na tyle wysoki, że podmiot będzie miał szansę zarobić tyle, co zakładał.

Przedstawiciel wnioskodawców, poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Czy pański departament monitorował również to, co dzieje się w sferze medialnej w odniesieniu do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji? W szczególności czy zetknął się pan z taką sytuacją, że jeden z podmiotów uczestniczących w procesie koncesyjnym

na swoich stronach internetowych podaje do publicznej wiadomości, że oto ma promesę przyznania koncesji? Czy zetknął się pan z taką sytuacją?

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:
Nie zetknąłem się, nie zwracałem na to uwagi.

Przedstawiciel wnioskodawców, poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:
A gdyby zetknął się pan, czy podjąłby pan jakieś działania w tym zakresie? Uważałby pan, że jest to normalne czy też...

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:
Nie jest to zadaniem mojego departamentu ani moim, a więc trudno mówić, co bym zrobił, jeżeli nie wynika to z moich obowiązków.

Przedstawiciel wnioskodawców, poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:
A jako wieloletni pracownik Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji czy nie uważa pan... Czy tego rodzaju informacja pozostaje w zgodzie z prawem?

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:
Nie mnie oceniać.

Przedstawiciel wnioskodawców, poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:
Czy taka informacja nie godzi w dobrze pojęty, szeroko pojęty interes Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji? Jak mówię, w trakcie rozpatrywania koncesji jeden z podmiotów informuje, że ma promesę przyznania takiej koncesji.

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:
Panie pośle, nie zwróciłem na uwagi, tak że nawet nie wiem, o jakim podmiocie pan poseł mówi.

Przedstawiciel wnioskodawców, poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:
Chodzi mi o konkretny podmiot, ale skoro pan nie zna tej sytuacji, wobec tego pytam już tylko stricte teoretycznie, jaka byłaby reakcja, gdyby zetknął się pan z takim przypadkiem.

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:
No nie wiem, wydaje mi się, że tutaj powinien zareagować nie mój departament, tylko ewentualnie Departament Prawny, ale też nie sądzę. Nie pamiętam w tej chwili, jakie wówczas były zadania Departamentu Prawnego. Ale informowanie o czymś, co nie jest prawdziwe, na pewno jest naganne. Przepraszam, panie przewodniczący, ale nie mogę odpowiedzieć na takie pytanie.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Może pan odpowiedzieć, że pan nie wie, nie potrafi.

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:
Nie wiem.

Przedstawiciel wnioskodawców, poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:
Myślę, że pan już wystarczająco wypowiedział się na ten temat. Przyjmuję tę wypowiedź i nie zamierzam dalej drążyć owego tematu, tak że interwencja w tym zakresie jest zbędna.

Na ile zmianie uległy, gdyż teraz nie wiem, czy obecne pańskie stanowisko wiąże się z reorganizacją funkcjonowania Krajowej Rady czy też w tej chwili zajmuje się pan zupełnie innymi sprawami?

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:

Nie. Jest związane z reorganizacją. Po prostu nazwa „Departament Reklamy" często była mylona. Dostawałem setki propozycji, jakichś druków reklamowych czy czegoś. Mój departament jest departamentem, który reklamuje Krajową Radę.

Przedstawiciel wnioskodawców, poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Kontroluje.

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:

A my robimy zupełnie co innego, gdyż kontrolujemy przekazy handlowe.

Przedstawiciel wnioskodawców, poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

A więc można powiedzieć, że pan dyrektor w dalszym ciągu zajmuje się tymi samymi sprawami?

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:

Tak, zajmuję się tymi samymi sprawami. Może nieco szerzej, dlatego że Departament Monitoringu w tej chwili zajmuje się również sprawami programowymi, czyli treścią, nie tylko przekazami audiowizualnymi, przekazami handlowymi, gdyż w tej chwili tak się określa reklamę, telesprzedaż, lokowanie produktu, sponsoring. To wszystko jest objęte nazwą „audiowizualne przekazy handlowe".

Przedstawiciel wnioskodawców, poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie dyrektorze, czy w zakresie pańskiej pracy, czyli monitoringu, a więc tego, co się dzieje, co jest nadawane przez poszczególne podmioty, zwraca pan również uwagę, czy zwracał pan uwagę na to, że pewne podmioty powinny rozpocząć nadawanie programu, a pomimo terminów zakreślonych w koncesji nie rozpoczęły nadawania programu? Czy zwraca pan również na to uwagę?

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:

Nie. Nie mamy tego w zakresie obowiązków. Jeżeli natomiast zwracaliśmy się do nowego podmiotu – oczywiście dotyczy to nowych podmiotów, które uzyskały koncesję – o przysłanie materiałów poemisyjnych, ponieważ mamy prawo żądać, żeby skontrolować, musimy mieć materiał poemisyjny, a poza materiałem poemisyjnym również dokumentację reklamową czy ramówkę, jeżeli taki podmiot przyśle mi odpowiedź, że jeszcze nie rozpoczął działalności, mówię teoretycznie, to przekazałbym to do Departamentu, obecnie, Regulacji, który zajmuje się sprawami koncesyjnymi. Dalej sprawę prowadziłby Departament Regulacji, czyli wnosiłby albo o odebranie koncesji z powodu nierozpoczęcia działalności, albo o wyznaczenie nowego terminu. Ale to nie moja rola.

Przedstawiciel wnioskodawców, poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Rozumiem. Sprawami tymi zajmuje się Departament Regulacji. Tak?

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:

Tak.

Przedstawiciel wnioskodawców, poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Tak brzmi pełna nazwa tego departamentu?

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:

Tak jest. Departament Regulacji.

Przedstawiciel wnioskodawców, poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Departament Regulacji.

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:

Z tym, że oczywiście gdybym otrzymał taką informację, skierowałbym sprawę do Departamentu Regulacji. To byłby już koniec z mojej strony.

Przedstawiciel wnioskodawców, poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Ale z tego, co pan przed chwilą powiedział, wiadomym jest, że podmioty, które ubiegają się o koncesję, w ramach wniosku wskazują również, ile reklam planują nadawać i jakie z tego tytułu mają mieć przychody.

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:

Tak jest, ponieważ inaczej mielibyśmy kłopoty z oceną takiego wniosku.

Przedstawiciel wnioskodawców, poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Co pan dyrektor może powiedzieć na ten temat, że oto podmioty, które dostały koncesję, nie wyemitowały żadnej reklamy, a pan zajmował się monitoringiem owych reklam?

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:

Panie pośle, nie ma obowiązku nadawania reklam. Jeżeli nadawca ma odpowiednie zaplecze finansowe i nadaje program, to... Co prawda, dla mnie będzie to mniej ciekawy program, ponieważ, w cudzysłowie, nie mam się do czego przyczepić, to znaczy, że przekroczył czas reklamowy czy też nadał reklamę jakościowo złą, czyli zakazaną. Jeżeli natomiast nie nadaje reklam, to z punktu widzenia odbiorcy jest to doskonałe, ponieważ ma czyste audycje.

Przedstawiciel wnioskodawców, poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

A więc pana nie niepokoi fakt, że ktoś nie nadaje reklam, wręcz przeciwnie, gdyby przekraczał limity.

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:

Tak jest.

Przedstawiciel wnioskodawców, poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Dziękuję serdecznie. Pan poseł Hoc. Bardzo proszę.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Myślałem, że pani profesor jeszcze.

Może najpierw ogólne pytanie, panie dyrektorze, od którego oczywiście może się pan uchylić, ponieważ nie będzie to miało bezpośredniego związku. Rozumiem, że tak. Jest Departament Koncesyjny, Departamenty Reklamy, czyli teraz Monitoringu, Prawny, Programowy, Regulacji. Czy to...

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:

Przepraszam, nie ma już Departamentu Koncesyjnego.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Ale wczoraj była pani dyrektor.

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:

Wcześniej był tak jak Departament Reklamy. Natomiast nie ma Koncesyjnego, jest Departament Regulacji, który przejął część zadań Departamentu Koncesyjnego.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Czyli reorganizacja polegała na tym, że słowo „reklamy" zamieniono na „monitoring", „koncesyjny" na „regulacji". A więc reorganizacja. Ale oczywiście jest to pytanie jakby z tym niezwiązane, tylko taka moja ogólna refleksja. Rzeczywiście można się pogubić. W takim razie jeżeli każdy odpowiada za pewien wycinek, to nic dziwnego, że były albo

są, albo będą takie nieprawidłowości, które wydaje się, że były. Oczywiście zdaję sobie sprawę, że odpowiada pan za pewien wysiłek monitoringu reklam. W takim razie oczywiście pytanie będzie o te sprawy.

Jak pan dyrektor zapewne wie, spółki Stavka, Lemon Records i Eska miały zakres, jako źródło finansowania koniecznych inwestycji i finansowania programu wiadomo, podane kredyty, pożyczka, ale też przyszłe przychody. Przyszłe przychody to przede wszystkim reklamy. Reklamy, jak słusznie, KRRiT początkowo zauważyła, to zawsze element niepewności związany z rynkiem, z ryzykiem rynkowym. Teraz tak. Stavka, Lemon, Eska nie posiadały żadnego doświadczenia, ponieważ na dzień złożenia wniosku, na dzień wydania decyzji, jeżeli chodzi o kondycję firm, nie rozpoczęły jeszcze żadnego nadawania programów. Czy w takim razie pamięta pan, jaka była opinia pana departamentu w tej kwestii, a więc opinia w kwestii przyszłych przychodów, reklam odnośnie do Stavki, Lemon i Eski?

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:

Panie pośle, nie pamiętam. Jest natomiast jedna rzecz. Nie było... Departament Reklamy nigdy nie zajmował się kondycją wnioskodawcy. Patrzyliśmy tylko i wyłącznie na zakładany czas reklamy i wpływy finansowe. Tylko i wyłącznie to interesowało departament.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Dobrze. Panie dyrektorze, chce mi pan powiedzieć, że pana jako szefa Departamentu Reklamy nie interesował w koncesji wniosek o przyszłych przychodach w zakresie reklam. Ani nie sprawdzał pan wiarygodności ani nie wydawał pan opinii. Tak?

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:

Nie, nie. Patrzyliśmy na założenia, ile reklamy i jakie wpływy zakładał wnioskodawca. Nie interesowała mnie, ponieważ nie było to w zakresie moich obowiązków, ocena kondycji. Nawet nie dostawałem owych dokumentów do oceny. A więc trudno mi jest powiedzieć, czy ktoś miał kapitał czy nie miał. Mogłem natomiast określić, czy jego założenia do przyszłej działalności reklamowej są prawidłowe.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Nie pytałem pana dyrektora o kapitał, pytałem o przyszłe przychody w zakresie reklam. Dobrze. Czy w takim razie pan dyrektor pamięta spółkę Mediasat, spółkę z o.o.? Jaka jest, była opinia KRRiT?

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:

Nie pamiętam.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Właśnie w zakresie reklam.

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:

Nie pamiętam.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

To ja może panu...

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:

To znaczy, mogę, panie pośle... Wiem, że większość... Nie przypominam sobie, żeby była ocena, która była oceną negatywną. Raczej wnioski były realne. W tej chwili nie przypominam sobie, żeby był jakiś wniosek, który zakładał nierealne przyszłe przychody z reklamy.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Dobrze. W takim razie mam zrozumieć następującą konkluzję albo podsumować w ten sposób, że pan jako szef Departamentu Reklamy, obecnie Monitoringu, praktycznie nic nie wie o kondycji finansowej w zakresie przyszłych przychodów z reklam spółek Stavka, Lemon Records, Eska, tych, które otrzymały koncesje, jak również Mediasat. To ja przypomnę panu dyrektorowi, że spółki Stavka, Lemon Records i Eska TV pomimo tego, że nie miały żadnego doświadczenia, otrzymały koncesje, natomiast Mediasat, który

miał kilkuletnie doświadczenie jako nadawca i miał dane historyczne z zakresu przychodów z reklam, takiej koncesji nie otrzymał. Właśnie prawdopodobnie może i pana opinia była następująca, że zawierają w sobie element niepewności związany z ryzykiem rynkowym.

A więc próbuję jakby tutaj namówić pana do takiego pewnego komentarza albo takiej pewnej refleksji, że z jednej strony – to, co udowadnialiśmy wczoraj – wydaje się, że nie było rzetelnej metodologii oceny wiarygodności kondycji finansowej, a jednocześnie, że była pewna uznaniowość. Tutaj już wynika owa uznaniowość. Wydawało mi się natomiast, że pan jako dyrektor właśnie tego departamentu będzie bardzo precyzyjnie odpowiadał na te pytania, tymczasem okazuje się, że pan nawet tego nie pamięta albo nic nie wie. A więc wydaje się, że rzeczywiście proces koncesyjny, oczywiście wydaje się, był bardzo uznaniowy. Czy miałby pan jeszcze jakiś inny komentarz do tego, co powiedziałem w tej chwili?

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:

Nie. Nie było to w zakresie moich obowiązków. Ocena kondycji finansowej wnioskodawców. Jedynie tylko założenia reklamowe.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Będę mógł potem jeszcze zadać pytanie? Tak? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Oczywiście. Pan poseł Zubowski. Bardzo proszę.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję. Panie dyrektorze, jeżeli dobrze zrozumiałem, pański departament, wtedy kiedy był pan dyrektorem Departamentu Reklamy, zajmował się monitoringiem i oszacowaniem, uznaniem wiarygodności założonych przychodów z reklam, jak i monitoringiem ich emisji. Czy tak?

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:

Tak.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Proszę mi w takim razie powiedzieć, na czym polegało owo monitorowanie ilości wyemitowanych reklam i sprawdzanie, czy są one zgodne z założonymi przychodami. Założona ilość.

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:

Oczywiście monitorować reklamę mogłem – i robimy to – po uzyskaniu przez wnioskodawcę koncesji. A więc jest to już nadawca. Nie można monitorować czegoś, jeżeli nie ma jeszcze nadawcy i nie nadaje.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Doskonale to rozumiem, ale...

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:

Natomiast przy monitoringu korzystamy z badań telemetrycznych AGB Nielsena. Są to bardzo rzetelne, dobrze robione i akceptowane przez rynek badania wszystkich podmiotów telewizyjnych naziemnych i satelitarnych, z wyjątkiem telewizji kablowych. Telewizje kablowe monitorujemy...

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dobrze.

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:

... że tak powiem, własnoręcznie i bezpośrednio z materiałów poemisyjnych.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Panie dyrektorze...

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:

Natomiast jeżeli mogę tutaj dokończyć, to jeżeli zauważymy – mamy programy do oceny tego – naruszenia czasu emisji reklam, nadawcy są natychmiast wzywani do złożenia wyjaśnień i ponoszą konsekwencje, najczęściej finansowe w postaci kary.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Panie dyrektorze, czy badania, o których pan mówi, czyli badania monitorujące, otrzymujecie państwo z automatu czy też wskazujecie poszczególne stacje, które mają być badane?

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:

Z automatu, a oprócz tego oczywiście robimy monitoring własny, czyli z materiałów poemisyjnych. Natomiast bardzo często wskazówką do szybkiego przeprowadzenia monitoringu właśnie z materiałów poemisyjnych jest badanie telemetryczne. Po prostu tutaj możemy szybko zareagować. Chodzi o to, że może nie aż tak bardzo istotne jest, to znaczy, też jest istotne, jeżeli ktoś przekracza czas reklamowy, ponieważ w tym momencie psuje rynek i działa nierzetelnie w stosunku do innych podmiotów nadających swoje programy, natomiast gorszą sytuacją jest, jeżeli jest to reklama jakościowo zła, to znaczy naruszająca przepisy, inne przepisy. Jest wiele towarów i usług, których reklama jest zakazana bądź ograniczona. Dzięki badaniom telemetrycznym departament wie w zasadzie następnego dnia, które stacje telewizyjne czy radiowe, telewizyjne, gdyż mówimy o telewizyjnych, nadały niewłaściwą reklamę. Możemy szybko zareagować. Chodzi o to, żeby taka reklama była w miarę jak najszybciej usunięta u nadawcy.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Rozumiem. Panie dyrektorze, czyli w momencie stwierdzenia niezgodności treści bądź ilości reklam z założeniami czy też, powiedzmy, z widełkami, w których dana stacja może się mieścić, państwo w zasadzie w ciągu dwudziestu czterech godzin macie już informację na ten temat. Czy tak?

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:

Tak. Następnego dnia po emisji, to znaczy, do godzin południowych mamy pełny monitoring.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Proszę o informację, jak wyglądał monitoring Stavki czy też Grupy ATM w momencie, kiedy państwo mieliście założoną emisję reklam i okazało się, że wyemitowano ich zero. Jakie były państwa działania?

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:

Nie ma obowiązku nadawania reklamy. Jest to prawo nadawcy.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Przepraszam, panie dyrektorze, ale rozumiem, że przecież spółki te wskazały założenia co do ilości reklamowanych reklam. Proszę o informację na temat tego, jaka była państwa reakcja, kiedy państwo z automatu otrzymali informację, że ilość wyemitowanych reklam wynosiła zero.

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:

Jeszcze raz podkreślam, że jest to prawo nadawcy do nadawania reklam, nie więcej niż dwunastu minut w godzinie zegarowej. Jeżeli ktoś, jakiś nadawca nie chce nadawać reklamy, to znaczy, że stać go na program, na finansowanie programu z innych źródeł.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Rozumiem, panie dyrektorze, że pomimo tego, nie było do tego żadnych zastrzeżeń.

Czy w momencie, kiedy okazuje się, że któryś z reklamodawców nie wywiązuje się z wcześniejszych deklaracji dotyczących ilości i czasu reklamowego, jaki jest wykorzystywany, państwo przekazujecie gdzieś dalej tę informację?

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:

Przepraszam, pan poseł powiedział o reklamodawcach. To o nadawcy.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Tak, chodziło mi oczywiście o nadawcę.

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:

Nie. Jeżeli są naruszenia, wzywamy takiego nadawcę do przedstawienia wyjaśnień. Tak jak mówiłem, ewentualnie kara.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Rozumiem, że brak emisji reklam również może być uznany za naruszenie. Czy tak?

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:

Nie. Brak emisji reklam nie jest naruszeniem. Przekroczenie czasu reklamy.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Panie dyrektorze, chodzi mi o to, czy jeżeli państwo macie informację na temat planowanego czasu reklamy i okazuje się, że czas ten nie jest wykorzystywany, przekazujecie gdzieś dalej informację, że dany nadawca nie wykorzystuje czasu, jaki jest mu przyznany.

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:

Nie. Nie przekazujemy czegoś takiego, gdyż jeszcze raz podkreślam, że nie ma obowiązku nadawania reklamy.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Proszę mi powiedzieć, czy w momencie, kiedy składane są wnioski o udzielenie koncesji, oceniacie państwo wiarygodność założeń finansowych dotyczących wpływów z przyszłych reklam. Dobrze zrozumiałem pana wypowiedź. Czy tak?

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:

To znaczy, rzeczywiście patrzymy, czy w założeniach ilość czasu, jaką wnioskodawca zakłada, że będzie przeznaczał na reklamę, jest możliwa do osiągnięcia. To znaczy, wpływy finansowe z tej ilości nadanych reklam.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Rozumiem, że sporządzacie państwo pisemną opinię, która później jest dołączana do dokumentów związanych z udzielaniem koncesji. Jest to jeden z elementów wybadania chyba wiarygodności finansowej wnioskodawcy. Czy tak?

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:

To znaczy, ten fragment tak. To znaczy, ilość reklamy i wpływy z reklamy.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Proszę mi powiedzieć, kto w takim razie, na jakim etapie następuje sprawdzenie, czy też który z departamentów albo która z osób dokonuje następnie sprawdzenia, czy wiarygodność, którą państwo oceniali, czy czas antenowy, który państwo pozytywnie zaopiniowali, jest zgodny z czasem faktycznym wyemitowanych reklam, czy też wpływy są zgodne.

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:

Panie pośle, jeszcze raz podkreślam, że jest prawo do nadawania reklam. Jeżeli nadawca nie zdobędzie reklamy, to przecież jej nie wyemituje. Muszą być chętni do wyemitowania reklamy.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Doskonale...

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:

Teraz żeby znaleźć chętnego... Rozważam czysto teoretycznie. Jestem nadawcą i chcę nadawać reklamy. Nikt mi nie da reklamy, jeżeli nie będę miał oglądalności. A więc najpierw muszę zdobyć rynek, musi być oglądalność. Jeżeli jest oglądalność, jakiś procent widzów zaczyna oglądać dany program, wtedy mogę coś zaoferować reklamodawcom. W momencie startu trudno, żeby ktoś dał reklamę. No bo po co płacić za to, że nikt nie obejrzy?

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

W takim razie proszę o uzasadnienie pozytywnej opinii w stosunku do Stavki czy też do Grupy ATM, skoro była ona pozytywna. Sam pan powiedział, że w zasadzie nie było żadnej opinii negatywnej co do ilości planowanych reklam, a w tym momencie mówi pan, że nowemu nadawcy może być trudno pozyskać potencjalnych reklamodawców.

Natomiast, panie dyrektorze, wracając do sedna, nie pytałem o te sprawy, o których pan teraz mówił. Jak rozumiem, pańska opinia dotycząca wiarygodności założonych wpływów z reklam ma znaczenie dla udzielenia procesu koncesyjnego. Prosiłem o wskazanie informacji, na którym etapie ktoś kontroluje to, czy założenia wskazane w opinii dotyczącej ilości przychodów z pozyskanych reklam są zgodne z faktycznie pozyskanymi środkami od reklamodawców. Czy ma pan wiedzę na ten temat?

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:

Panie pośle, jeszcze raz podkreślam, że będzie to można sprawdzić, powiedzmy, po roku działalności, przy czym mogę sprawdzić tylko ilość wyemitowanych reklam. Natomiast to, jaka jest cena reklamy, jest to tajemnica handlowa, a więc wpływy te mogę tylko oszacować. Znając, jaka jest oglądalność danego programu, mogę określić – jest to tzw. koszt dotarcia do tysiąca odbiorców – czy rzeczywiście nadawca uzyskał takie wpływy.

Natomiast dla nas bardzo istotny jest jednak czas emisji reklamy. Chodzi o ochronę widza, czy ilość reklam nie przekracza dwunastu minut, czy widz po prostu nie jest zbyt bombardowany reklamami. Zresztą jak państwo wiedzą – wszyscy to widzimy – w tej chwili jest nasycenie. Większość stacji telewizyjnych wykorzystuje pełne, szczególnie w playtime, pełne dwanaście minut reklamy w godzinie zegarowej. Tutaj nastąpiło już nasycenie, nie ma możliwości zwiększenia tego, chyba że podwyższy się ceny reklamy. Wtedy można zmniejszyć reklamy, ale rynek jest już troszkę zepsuty, rynek telewizyjny. To znaczy, reklama jest stosunkowo tania.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Panie przewodniczący, chciałbym oddać głos, jeżeli można, panu posłowi Czesławowi Hocowi, ponieważ będzie pytał w tej samej sprawie. Wrócę jeszcze do zadawania pytań świadkowi, ale będzie to dotyczyło nieco innego zakresu spraw.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Dobrze. Bardzo proszę, pan poseł Hoc.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Na razie podsumujmy, panie dyrektorze. Podmioty, które chciały uzyskać koncesję, w dołączonych wnioskach miały biznes plany. W biznes planach tych jako źródło planowanych przychodów wskazywały wpływy z reklam. Tutaj jest pewna pana niespójność, ponieważ na moje pytanie, jaka była opinia Departamentu Reklamy odnośnie do Stavki, Lemon Records, Eski, mówił pan, że nie pamięta. Teraz odpowiedział pan panu posłowi, że były pozytywne. Natomiast w efekcie jest tak, że opinii tych w ogóle nie było. Właśnie nie wiem, dlaczego, ale efekt jest taki, i rzeczywistość, że opinii tych w ogóle nie było. A więc w tym temacie, gdzie wydawać by się mogło, że powinien pan dać precyzyjne odpowiedzi, jest wielka niespójność.

Dlatego jeszcze raz pytam pana dość wyraźnie. Jeżeli w biznes planie wnioskodawca, podmiot jako źródło planowanych przychodów wskazywał reklamy, a pan ma monitoring, czy Departament Reklamy, i dowiaduje się pan po jakimś czasie, jak mówił tutaj pan poseł, że jest zero reklam, a więc prawdopodobnie może pan tak myśleć, to znaczy, nie myśleć, jest to już fakt, że pomimo tego, iż w biznes planie podmiot wykazywał, że przyszłe dochody będą z reklam, a reklam tych w ogóle nie ma, to jakie jest pana stanowisko? Zresztą odpowiedział pan, że praktycznie nie było żadnego stanowiska. Natomiast czy pana jako Departament Monitoringu czy Departament Reklamy niepokoi taki fakt? Czy ma pan obowiązek zgłosić taki fakt właśnie Przewodniczącemu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji czy też w jakiś sposób nadać, nie wiem, sygnał czy też ostrzeżenie, itd.? Jak by pan to skomentował? Po drugie, jaka jest, jaka była wówczas pana decyzja? Jak pan zadziałał jako szef Departamentu Reklamy?

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:
Panie pośle, w ustawie o radiofonii i telewizji w żadnym artykule nie ma nakazu nadawania reklamy. Jest prawo do nadawania reklamy. Jeszcze raz podkreślam, że z prawa tego można skorzystać bądź nie. Często nadawcy w święta, np. 1 listopada nie nadają reklamy. Nie karzemy ich z tego powodu.

Poseł Czesław Hoc (PiS):
Dobre. Panie dyrektorze, jeszcze raz panu powtarzam albo podaję fakt, że spółka Mediasat nie dostała, tylko dlatego była odrzucona jako wnioskodawca, że w przyszłych dochodach zawarła właśnie przychody z reklam, a powiedzieliście, że jest to właśnie niepewność związana w ryzykiem rynkowym. Takiego jakby potwierdzenia firma ta, spółka ta nie otrzymała. A więc jak pan... Musi mieć pan jakieś zdanie na temat tej wielkiej rozbieżności, z jednej strony w biznes planie przychód z reklam, których potem po fakcie jest zero, z drugiej strony na początku oddala się wniosek albo odsyła się firmę, spółkę, podmiot, tylko dlatego że podaje przychody z reklam, ponieważ jest to niepewność i ryzyko rynkowe. A więc musi pan mieć tutaj jakieś zdanie jako szef Departamentu Reklamy.

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:
Panie pośle, na pewno jako szef Departamentu Reklamy nie podpisałem się pod tym wnioskiem, o którym pan mówi, ponieważ nie oceniałem w ten sposób. Nawet tego nie pamiętam.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):
Tylko spytam świadka. Jeżeli pan nie pamięta, to rozumiem, że zachodzi potrzeba zapoznania się z dokumentami. Czy tak?

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:
Nie, chyba nie jest to... Rozumiem, że rozmawiamy teoretycznie, prawda. Pan poseł przedstawił mi jakby założenia, więc w tej chwili po prostu na gorąco to oceniam, ale jak mówię, ocena Departamentu Reklamy dotyczyła tylko możliwości, prawidłowości założeń, jeżeli chodzi o ilość czasu zakładanych reklam oraz wysokości wpływów wynikających z tego czasu.

Poseł Czesław Hoc (PiS):
Może zapytam pana dyrektora inaczej. Czy w takim razie widzi pan jakąś nieprawidłowość, ułomność tego stanu, tego zdarzenia? Czy uważa pan, że to wszystko było zgodnie z prawem i zgodnie z logiką, jak też zgodnie z zasadami ekonomii czy też biznes planu, tworzenia biznes planu i potem w jakiś sposób kontrolowania go?

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:
Nie do mnie należała ocena tego. Oceniałem tylko i wyłącznie założenia reklamowe.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):
Pan poseł Zubowski. Bardzo proszę.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):
Dziękuję. Troszeczkę zmienimy kategorię pytań, jeżeli można. Z tego, co pamiętam, w tym momencie jest pan dyrektorem Departamentu Monitoringu. Czy tak?

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:
Wice.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):
Wicedyrektorem. Tak?

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:
Tak.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):
Czy może mi pan powiedzieć, w jaki sposób przebiega, ponieważ rozumiem, że Departament Monitoringu jest to ten departament, który zajmuje się też sprawami związa-

nymi z emisją, z nadawaniem, z przestrzeganiem zapisów dotyczących radiokomunikacji i środków masowego przekazu? Czy tak?

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:

Nie. Tylko i wyłącznie monitorujemy treści, czyli zarówno audycje, jak i przekazy handlowe.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Rozumiem. Czy w takim razie departament ten ma też, czy jednym z zadań departamentu jest również monitorowanie rodzaju nadawanych audycji? Czy tak?

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:

Tak.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Skoro mówił pan, że prawo do nadawania reklam jest to prawo, ale nie jest to prawo obligatoryjne, nadawca może z niego skorzystać, ale nie musi. Natomiast w procesie koncesyjnym jest coś takiego, jak zobowiązanie do rozpoczęcia nadawania. W jaki sposób Departament Monitoringu sprawdza, czy podmioty, które uzyskały koncesję, wywiązują się z tego zadania?

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:

Mówiłem już o tym. Jeżeli zwrócimy się do nadawcy i otrzymamy odpowiedź, że jeszcze nie rozpoczął nadawania, przekazujemy to do Departamentu Regulacji. Zresztą z tego, co pamiętam, nadawca ma obowiązek zawiadomić Krajową Radę, czyli Departament Regulacji, że rozpoczął nadawanie. Wysyłanie pisma na Berdyszów... Jeżeli ktoś jeszcze nie zaczął, trochę szkoda czasu naszego oraz nadawcy.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

To proszę mi powiedzieć, jak wyglądała sprawa z monitorowaniem spółki Stavka i Grupy ATM. Miały one rozpocząć nadawanie w dniu 24 sierpnia. W tym momencie mówię o Stavce. Jednak rozpoczęcie nadawania we wskazanym terminie, w tym terminie, do którego Stavka była zobowiązana, nie nastąpiło. Jaką państwo mieliście wiedzę na ten temat i jaka była państwa reakcja?

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:

Nie pamiętam tego, ale chyba rozpoczęli nadawanie. Jak mówię, nie pamiętam.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Nie rozpoczęli.

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:

To znaczy, nie pamiętam, którego dnia rozpoczęli.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Panie dyrektorze, rozpoczęli, ale z kilkumiesięcznym opóźnieniem. Z opóźnieniem na tyle dużym, że stanowi to podstawę do bardzo poważnych wątpliwości co do tych spraw. Dlatego tutaj jesteśmy.

Panie dyrektorze, spytam natomiast inaczej. Jaka jest procedura w momencie, kiedy okazuje się, że spółka ma rozpocząć nadawanie w dniu 1 stycznia? Jeżeli nie rozpoczyna nadawania, jakie są związane z tym procedury? Jest zobowiązanie nadawcy do tego, żeby rozpocząć nadawanie. Nie zostało ono rozpoczęte. Co państwo w tym momencie robicie?

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:

Mój departament nie zajmuje się tym. Zajmuje się tym Departament Regulacji.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Jakiego rodzaju... Czy macie państwo robione coś w rodzaju pracy czy też stacji, które są monitorowane, które będą monitorowane, czyli założenia, powiedzmy, harmonogram pracy. W lipcu zaczynamy kontrolować dodatkowe dwie stacje, w sierpniu kolejne trzy.

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:

Tak. W momencie, kiedy mamy informację, że jest nowy nadawca, dajemy jakiś czas na rozruch. Nie ma sensu robić takiego monitoringu od pierwszego momentu. Niech tej reklamy będzie trochę więcej, żeby można było rzeczywiście coś stwierdzić.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Panie dyrektorze, ile to jest jakiś czas na jakiś?

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:

Nie więcej na trzy miesiące. Jak mówię, nie jest obowiązkiem, że każdy nadawca natychmiast zostanie poddany szczegółowemu monitoringowi, czyli że zwrócimy się o przesłanie materiałów poemisyjnych.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Ale nie mówię o emisji reklam, tylko w ogóle o emisji programów, o rozpoczęciu nadawania.

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:

Jak mówię, materiały poemisyjne to cały materiał albo z wybranych godzin, cały program, czyli audycje, reklamy i inne przekazy.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Czy trzymiesięczna zwłoka w momencie, kiedy jest wskazany ściśle określony termin, pańskim zdaniem nie jest to zbyt długi okres? Rozumiałbym, nawet gdyby departament wykazał dobre chęci, że miałoby to trwać dwa, trzy dni, tydzień, ale powiedział pan o trzech miesiącach, kiedy jest taki okres buforowy.

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:

Panie pośle, możemy to robić i następnego dnia, jeżeli będzie...

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Może dodam panu dyrektorowi, że Grupa ATM powinna rozpocząć nadawanie nie później niż w dniu 25 lipca 2011 roku, a dopiero w dniu 20 lutego 2012 roku ATM rozpoczęła testy. Mówi pan o trzech miesiącach, a ja panu mówię, że jest to już dziewięć miesięcy. Praktycznie nie rozpoczęliście żadnej procedury, a powinna być, ponieważ przepis brzmi tak: „Koncesję cofa się, jeżeli działalność objęta koncesją jest wykonywana w sposób sprzeczny z ustawą lub warunkami określonymi w koncesji". A więc, panie dyrektorze, czy widział pan tę sprzeczność albo widział pan to zaniechanie albo wręcz zaniedbanie organu koncesyjnego? Nawet jeżeli teraz twierdzi pan, że to trzy miesiące, a tu upływa osiem, dziewięć miesięcy i nadawca w ogóle nie rozpoczyna jeszcze nadawać, to ta wasza bierność i to zaniechanie są zastanawiające. Co najmniej zastanawiające. Czy pan tak uważa?

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:

Panie pośle, nie należało to i nie należy do obowiązków kiedyś Departamentu Reklamy, obecnie Departamentu Monitoringu.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Czyli mam rozumieć, że mnogość departamentów jest od rozmywania odpowiedzialności?

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:

Nie.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Dobrze. To w takim razie może jeszcze do innego aspektu, ponieważ wydaje mi się, że powinno to być w kontekście zadań Departamentu Monitoringu czy też Departamentu Reklamy. Jeżeli chodzi o art. 6 ustawy o radiofonii i telewizji, a więc zasadę otwartego i pluralistycznego charakteru radiofonii i telewizji, rozumianej jako pluralizm źródeł informowania, czy uważa pan, że pluralizm ten był i jest zachowany? Albo był. Czy był zachowany? Czy monitorował to pan? Czy w jakiś sposób obserwował pan to? Czy też nadzorował, kontrolował, czy pluralizm jest zachowany, był zachowany?

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:
Nie. Nie monitorowałem tego.

Poseł Czesław Hoc (PiS):
Proszę? Nie. Tak?

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:
Nie monitorowałem tego.

Poseł Czesław Hoc (PiS):
To przytoczę panu opinię pana sędziego Andrzeja Wieczorka, który stwierdził w zdaniu odrębnym, że w grudniu 2011 roku TVN przejął ponad 50% udziałów w spółce Stavka, co sprawiło, że decyzja o przyznaniu jej koncesji doprowadziła do ominięcia zasady pluralizmu. Czy fakt nie tylko zdania odrębnego pana sędziego, ale fakt, że zasada pluralizmu została naruszona, nie niepokoił pana albo nie niepokoi?

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:
Mogę się wypowiadać tutaj tylko jako obywatel Rzeczypospolitej, a nie jako dyrektor Departamentu Reklamy, dlatego że jako dyrektora Departamentu Reklamy czy obecnie wicedyrektora Departamentu Monitoringu nie dotyczy mnie to.

Poseł Czesław Hoc (PiS):
A więc, panie przewodniczący, to już jakby do pana przewodniczącego taki może luźny wniosek, że dobrze byłoby, gdyby byli tutaj wszyscy dyrektorzy departamentów, żebyśmy zadawali pytania, dlatego że wychodzi tak, że każdy departament jest, departamenty są tak rozdrobnione, że praktycznie co pytanie, to „nie należy do mojego obowiązku, nie należy do mojego obowiązku". Wydawać by się mogło, że dyrektor Departamentu Reklamy powinien wszystko o tym wiedzieć, a praktycznie tak naprawdę nie odpowiedział na żadne pytanie.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):
Przypominam, że...

Poseł Czesław Hoc (PiS):
A jak cokolwiek, to inny departament. Jakby tego nie rozumiem. Oczywiście zdaję sobie sprawę...

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):
Przypominam, że każdy świadek jest indywidualnie, a więc nie możemy mieć grupy świadków, ponieważ byłoby to sprzeczne z trybem postępowania. Natomiast jeżeli chodzi o listę świadków… drodze uchwały...

Poseł Czesław Hoc (PiS):
Panie przewodniczący, to nie wiem, czy w takim razie potem nie trzeba będzie złożyć oficjalnego wniosku – i prawdopodobnie taki wystosuję – do Najwyższej Izby Kontroli celem zbadania zasadności powołania tylu departamentów, których odpowiedzialność praktycznie rozmywa się. Praktycznie żaden departament oficjalnie w odpowiedziach za nic nie odpowiada tak naprawdę. A więc kto tam rządzi, co rządzi? Kto w takim razie odpowiada, kto działa merytorycznie, profesjonalnie? Kto za co odpowiada?

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):
Będziemy mieli osobne posiedzenie Komisji na temat przebiegu postępowania i ewentualnych uwag. Proponuję, żeby zanotować tę uwagę. Będziemy o niej dyskutować osobno.

Teraz powróćmy do przesłuchania świadka. Czy są pytania? Pani poseł Pawłowicz chciałaby zapytać.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):
Nie, nie chciałabym. Po prostu jestem zdumiona tym, że – w mojej ocenie – przepraszam bardzo, ale świadkowie tak się bronią. Zawsze można powiedzieć na kolegę. Podał pan zakres swoich obowiązków. Każde pytanie właściwie jest z zakresu obowiązków, a pan mówi, że nie. Najpierw mówi, jaki jest zakres obowiązków w Krajowej Radzie, a na pytanie o zakres obowiązków, pytanie dotyczące zakresu obowiązków, mówi, że nie.

Oczywiście świadek, nie wiem, czy świadek może mówić wszystko, co mu się podoba, ale chyba nie. Po prostu nie chce odpowiadać, przyjmuje sobie taką linię obrony. To też jest wniosek.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Dziękuję za uwagę. Mamy natomiast konkretną osobę. Przypominam, że w formie uchwały ustaliliśmy listę świadków. Świadków przesłuchujemy po kolei. Każdy z nich ma zakres obowiązków. Jest urząd, który składa się z takich, a nie innych departamentów. Kolejne osoby będą uczestnikami postępowania. Być może podczas posiedzenia Komisji, które będzie dotyczyło przebiegu postępowania w całości, czyli przy finale postępowania, jako posłowie uczestnicy postępowania ze strony Komisji będziemy mieli uwagi, wnioski. Bardzo proszę wówczas składać wnioski. Natomiast jeżeli chodzi o świadka, przysługuje mu także prawo odmowy z tytułu niepamięci bądź niewiedzy. Proszę nie wmawiać konieczności odpowiedzi na pytania, na które albo nie zna odpowiedzi, albo po prostu nie jest w stanie udzielić owej odpowiedzi bądź też rzeczywiście nie leży to w kompetencjach owego departamentu.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Pan podał zakres, a my pytamy z tego zakresu, a pan mówi, że nie wie, że to kolega. Niech pan zmieni zakres, niech pan powie, w jakim zakresie co pan tam robił. W taki sposób po prostu nie można zadawać pytań.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Nie kontynuujmy polemiki w tę stronę. Proszę o pytania. Pan poseł Hoc jeszcze raz. Tak? Proszę.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Panie dyrektorze, cały czas, nie wiem, dlaczego, ale chciałbym panu jakby udokumentować albo żeby doszedł pan do takiego wniosku, że tak naprawdę biznes plan, gdzie były źródła przychodów, gdzie w źródłach przyszłych przychodów były reklamy, jest to bardzo ważny element, dlatego że jeżeli spółka albo podmiot nie udokumentowałyby możliwości finansowania projektu, to praktycznie musiałaby być odmowa udzielenia koncesji. Na podstawie biznes planu, na podstawie przyszłych przychodów udzielono koncesji między innymi właśnie Lemon Records, Stavce i Esce. Pan jakby nam udowadnia, że nie jest to istotne, praktycznie to, że nie nadawali reklam, nic pana nie obchodzi, itd., itd. Dlatego taka nasza konstatacja, że rzeczywiście coś jest nie tak, że nie jest to dla pana ważne jako dla szefa Departamentu Reklamy. Może tylko tyle. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Rozumiem, że to znowu bardziej komentarz niż pytanie. Pan poseł Zubowski. Bardzo proszę o pytania, a nie o komentarze. Komentarze zostawmy na nasze posiedzenie.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Panie dyrektorze, jeden z podmiotów ubiegających się o koncesję nie otrzymał jej. Jako uzasadnienie podano, uzasadnienie odmowy otrzymania koncesji podano informację o tym, że podmiot ten nie rozpoczął nadawania we wskazanym terminie. Podobna sytuacja dotyczyła Grupy ATM czy spółki Stavka. Czy może znany jest panu ten fakt i czy może to pan w jakiś sposób skomentować?

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:

Nie. Nie jest mi to znane. Jeszcze raz podkreślam, że nie leży to w zakresie moich obowiązków.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Czy w takim razie jako dyrektor Departamentu Reklamy zajmował się pan też monitorowaniem stacji Lemon TV, jeżeli chodzi o ilość emisji emitowanych reklam?

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:

Z tego, co wiem, to nie, bo miałbym te informacje. Nie przekraczają czasu reklamy, więc... Natomiast w tej chwili nie prowadziliśmy monitoringu poemisyjnego.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):
Nieprzekraczanie czasu reklamy to również brak emisji reklam. Prawda, panie dyrektorze?

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:
To również brak reklam. Oczywiście.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):
Tak jak pan wspomniał, w takich sytuacjach informacje te nie są przez państwa nigdzie przesyłane. A więc jeżeli nie ma przekroczenia czasu reklamy, czyli powyżej dwunastu minut, państwo w żaden sposób tutaj nie reagujecie.

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:
Tak.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):
Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):
Dziękuję serdecznie. Czy są inne zgłoszenia? Czy panowie mecenasi mają pytania do świadka?

Korzystając z tego, że sam mam włączony mikrofon, dopytałbym jeszcze, czy świadek w ogóle miał kontakt z firmami, które się zgłaszały, które w toku postępowania zgłaszały swoje wnioski o koncesje. Czy były bezpośrednie spotkania?

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:
W tym czasie z nikim się nie spotykałem. Zresztą nawet... Znam rynek, ale poszczególne osoby może gdzieś kiedyś na jakiś kongresach, spotkaniach, wystawach, może gdzieś widziałem, natomiast nawet nie określiłbym, czy ta osoba jest z tej spółki.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):
A więc korzystał pan tylko z przesłanych materiałów.

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:
Z materiałów, z dokumentów tylko i wyłącznie.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):
Z materiałów dostarczonych korespondencyjnie.

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:
Tak.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):
Dziękuję. A kto zarządzał Departamentem Regulacji w czasie, kiedy...

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:
Departament Regulacji powstał w tej chwili.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):
Powstał w tej chwili. Ale ta część, która jakby monitorowała...

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:
Był to Departament Koncesyjny.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):
Część Departamentu Koncesyjnego.

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:
Tak. Wówczas był to Departament Koncesyjny. Pani dyrektor Agnieszka Ogrodowicz.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):
Ogrodowczyk. W jej kompetencjach, tak?

Zastępca dyrektora departamentu Biura KRRiT Stanisław Celmer:
Tak.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Dziękuję serdecznie. Nie widzę zgłoszeń.

A zatem w związku z wyczerpaniem listy pytań – państwo posłowie komentują na bieżąco, ale nie zadają pytań – dziękuję serdecznie.

Chciałbym poinformować świadka jeszcze raz, iż protokół z dzisiejszego przesłuchania będzie dostępny. Poinformujemy, Sekretariat poinformuje kiedy, ale na pewno nie dłużej niż dwa tygodnie. Być może w ciągu tygodnia będzie dostępny dla świadka. Proszę o zapoznanie się z dokumentem, naniesienie... Słucham? Nie? Dwa tygodnie, tak, dwa tygodnie. Proszę się zapoznać. Niezbędnym jest przeczytanie, a także podpisanie na końcu owego protokołu.

Dzisiaj, informuję posłów, jest jeszcze jedno posiedzenie Komisji o godz. 15.00. Przypominam, sala nr 106.

Dzisiejszy porządek obrad uważam za wyczerpany. Dziękuję państwu serdecznie.

Zamykam posiedzenie.